

Kirkut posprzątany, swastyki zamalowane (WIDEO)



Agnieszka Domanowska, jame 2012-03-21, ostatnia aktualizacja 2012-03-21 15:05:30.0

Młodzież z Wysokiego Mazowieckiego i Warszawy wspólnie sprzątała zdewastowany przed kilku dniami cmentarz żydowski. Neonaziści zniszczyli tablice informacyjne na murze, pomnik ustawiony na terenie nekropolii i kilka kamieni nagrobnych

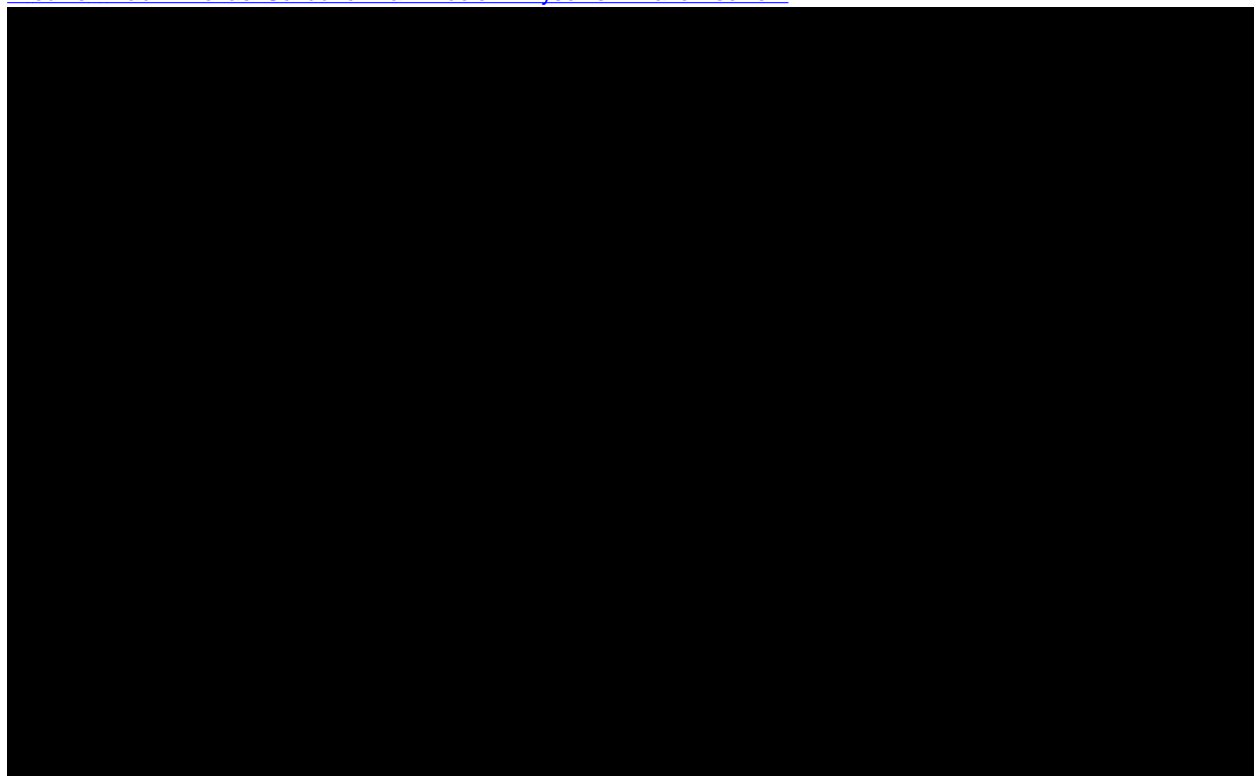
Swastyki, runy SS i napis "Tu jest Polska nie Izrael" pojawiły się w nocy z niedzieli na poniedziałek na cmentarzu w Wysokiem Mazowieckiem. Fundacja Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego straty wyceniła na 19 tysięcy złotych. We wtorek od rana zniszczenia usuwali pracownicy komunalnej spółki z Wysokiego Mazowieckiego. Bez większych problemów usunęli farbę z pamiątkowych tablic, pomnik będzie jednak najprawdopodobniej wymagał ponownego pomalowania.

Środa. Kilka minut przed godziną 11 przed żydowską nekropolią zbiera się młodzież z liceum i centrum kształcenia. Jest też burmistrz, starosta i wicewojewoda. Po co tu przyszli?

- Bo jesteśmy oburzeni tym, co się stało. Tym, że ktoś w nocy przyszedł i zniszczył te groby - mówią młodzi ludzie.

- To wymaga naszego stanowczego sprzeciwu. Na takie występki nie może być przyzwolenia - mówił jeszcze przed bramą cmentarza Wojciech Dzieżgowski, wicewojewoda podlaski.

[Młodzież i rabin Michael Schudrich na kirkucie w Wysokiem Mazowieckiem](#)



Kilka minut później pod cmentarz podjeżdża bus na warszawskich numerach. Pierwszy wysiada Michael Schudrich, naczelny rabin Polski, za nim kilkoro młodych ludzi. Krótkie przywitanie.

- Idziemy do pracy - mówi rabin.

Urzędnicy rozdają foliowe worki, rękawice i grabie. W między czasie burmistrz Jarosław Siekierko opowiada rabinowi o tym, co się tu ostatnio wydarzyło.

- Wszyscy byliśmy tym zdruzgotani. Szybko usunęliśmy te napisy. Pierwszy raz mamy do czynienia z czymś takim. Nie

podejrzewam, że mógł zrobić to ktoś od nas - mówi burmistrz. Wskazuje na bramę wejściową i mówi, że cały czas jest ona otwarta.

- Brama musi być otwarta - kwituje rabin i sam zabiera się za porządkowanie kirkutu.

Młodzież, która przyjechała z Warszawy to uczniowie Wielokulturowego Liceum Ogólnokształcącego im. Jacka Kuronia.

- Przyjechalśmy, bo walczyliśmy o nekropole. Wiadomość o tej dewastacji bardzo nas zdenerwowała. Musimy mówić głośno, że tak działać się nie powinno - mówi Bogna Gromecka z warszawskiego liceum.

[Swastyki i szubienice. Naziści sprofanowali cmentarz](#)

Po wielkim sprzątnięciu pod cmentarz podjechały służby komunalne. Zebrały gałęzie i worki ze śmieciami.

- Dziękuję. Dziękuję wam wszystkim - mówił rabin Schudrich. Na koniec odmówił krótką modlitwę.

W sierpniu i wrześniu ubiegłego roku przez podlaskie przetoczyła się seria ksenofobicznych incydentów. W ich ramach m.in. zdewastowano synagogę w Orli i zbezczeszczono grób Żydów pomordowanych w Jedwabnem. W celu wyjaśnienia tych zjawisk powołano specjalną grupę śledczą pod nadzorem prokuratora generalnego. Do tej pory nie pochwaliła się ona żadnymi sukcesami. Policja i prokuratura umorzyła kilka śledztw kojarzonych z działalnością neonazistów, m.in. próbę podpalenia mieszkania polsko-pakistańskiego małżeństwa w Białymstoku czy atak na prawosławną pustelnię w Odrynkach nad Narwią.

Jeszcze w XIX wieku Żydzi stanowili większość mieszkańców Wysokiego Mazowieckiego. Kres ich istnienia w tym mieście położyły hitlerowskie Niemcy. Większość wysokomazowieckich Żydów zginęła w 1943 r. w obozie Auschwitz-Birkenau.

Tekst pochodzi z portalu Gazeta.pl - www.gazeta.pl © Agora SA
